

Sygn. akt IV Ka 1018/13

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 lutego 2014 roku

Sąd Okręgowy w Krakowie, Wydział IV Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: SSO Rafał Lisak

Sędziowie: SO Lidia Haj

SR del. Janusz Kawalek (spr.)

Protokolant: st. prot. Ewa Krzyk

przy udziale Marty Gdańskiej-Kusior Prokuratora Prokuratury Okręgowej,

po rozpoznaniu w dniu 20 lutego 2014 roku, sprawy

K. J.

oskarżonego o przestępstwa z art. 226 § 1 kk; art. 222 § 1 kk; art. 224 § 3 kk; art. 190 § 1 kk; art. 226 § 1 kk; art. 224 § 2 kk; art. 288 § 1 kk

na skutek apelacji wniesionych przez prokuratora i obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Wadowicach z dnia 13 czerwca 2013r. sygn. akt II K 282/11

zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy i zwalnia oskarżonego od zwrotu należnych Skarbowi Państwa kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.

SSO Lidia Haj SSO Rafał Lisak SSR Janusz Kawalek

Sygn. akt IV Ka 1018/13

## UZASADNIENIE

wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 20 lutego 2014 roku

K. J. został oskarżony o to, że:

I. w dniu 9 marca 2011 r. w miejscowości K. woj. (...), znajdując się w stanie nietrzeźwości znieważył słowami powszechnie uznanymi za wulgarne i obelżywe funkcjonariuszy Policji sierż. A. T. i sierż. R. B. podczas i w związku z pełnieniem przez nich obowiązków służbowych,

tj. o przestępstwo z art. 226 § 1 kk;

II. w miejscu i czasie jak w pkt I, znajdując się w stanie nietrzeźwości, naruszył nietykalność cielesną interweniującego funkcjonariusza Policji sierż. A. T. w ten sposób, iż podczas pełnienia przez niego obowiązków służbowych zadał mu uderzenie w klatkę piersiową,

tj. o przestępstwo z art. 222 § 1 kk;

III. w miejscu i czasie jak w pkt I, znajdując się w stanie nietrzeźwości, stosując groźbę i przemoc poprzez szarpanie się, wyrywanie, kopanie nogami i uderzanie rękoma interweniujących wobec niego funkcjonariuszy Policji sierż. A. T. i sierż. R. B. spowodował u jednego z w/w funkcjonariuszy, tj. sierżanta A. T. obrażenia w postaci: złamania 5P kości śródrečna oraz skręcenie stawu skokowego prawego, a powyższe obrażenia określają skutek opisany w art. 157 § 1 kk, czym zmuszał ich do zaniechania prawnej czynności służbowej polegającej na jego zatrzymaniu,

tj. o przestępstwo z art. 224 § 3 kk;

IV. w miejscu i czasie jak w pkt I, znajdując się w stanie nietrzeźwości, groził funkcjonariuszowi Policji mł. asp. D. H. pozbawieniem życia i jego rodzinie, a groźby te wzbudziły u niego uzasadnioną obawę, iż zostaną spełnione,

tj. o przestępstwo z art. 190 § 1 kk;

V. w dniu 8 sierpnia 2011 r. w miejscowości K. woj. (...) znieważył słowami powszechnie uznanymi za wulgarne i obelżywe funkcjonariuszy Policji sierż. szt. J. Z. i sierż. szt. A. K. (1) podczas i w związku z pełnieniem przez nich obowiązków służbowych,

tj. o przestępstwo z art. 226 § 1 kk;

VI. w miejscu i czasie jak w pkt V stosując przemoc poprzez szarpanie się, wyrywanie, kopanie nogami i uderzanie rękoma interweniujących wobec niego funkcjonariuszy Policji sierż. szt. J. Z. i sierż. szt. A. K. (1) zmuszał ich do zaniechania prawnej czynności służbowej polegającej na jego zatrzymaniu,

tj. o przestępstwo z art. 224 § 3 kk;

VII. w miejscu i czasie jak w pkt V naruszył nietykalność cielesną funkcjonariusza Policji sierż. szt. A. K. (1) poprzez kopanie go nogami, w wyniku czego doznał ogólnych potłuczeń ciała, w tym głowy oraz zasłabnięcia, podczas i w związku z pełnieniem przez niego obowiązków służbowych,

tj. o przestępstwo z art. 222 § 1 kk;

VIII. w miejscu i czasie jak w pkt V groził pozbawieniem życia R. B., A. T. i D. H., a groźby te wzbudziły w zagrożonych uzasadnioną obawę, iż zostaną spełnione,

tj. o przestępstwo z art. 190 § 1 kk;

IX. w dniu 4 sierpnia 2011 roku w K. woj. (...) działając w sposób umyślny poprzez kopnięcia dokonał wgnieceń poszycia blaszanego na drzwiach garażowych, w wyniku czego powstały straty w wysokości 476 złotych na szkodę G. G.,

tj. o przestępstwo z art. 288 § 1 kk.

Wyrokiem z dnia 13 czerwca 2013 r. Sąd Rejonowy w Wadowicach Wydział II Karny sygn. akt II K 282/11 orzekł w tym przedmiocie następująco:

1. uznaje oskarżonego K. J. za winnego popełnienia zarzucanego mu w punkcie pierwszym aktu oskarżenia czynu stanowiącego występki z art. 226 § 1 kk i za to na mocy art. 226 § 1 kk wymierza oskarżonemu karę 2 miesięcy pozbawienia wolności;

2. uznaje oskarżonego K. J. za winnego tego, że w dniu 9 marca 2011 roku w K. woj. (...) naruszył nietykalność cielesną funkcjonariusza policji A. T. podczas i w związku z pełnieniem przez niego obowiązków służbowych w ten sposób, że uderzył go pięścią w klatkę piersiową, a następnie w rękę, kiedy pokrzywdzony zasłonił się przed uderzeniem oskarżonego skierowanym w głowę, w wyniku czego spowodował u niego obrażenia w postaci złamania piątej kości

śródręcza prawego, które naruszyło czynności narządu jego ciała na okres powyżej 7 dni, co stanowi występki z art. 222 § 1 kk i art. 157 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk i za to na mocy art. 157 § 1 kk w zw. z art. 11 § 3 kk wymierza oskarżonemu karę 10 miesięcy pozbawienia wolności;

3. uznaje oskarżonego K. J. za winnego tego, że w dniu 9 marca 2011 roku w K. woj. (...) używając przemocy polegającej na szarpaniu się i wyrywaniu zmuszał funkcjonariuszy policji A. T. i R. B. do zaniechania prawnej czynności służbowej w postaci jego zatrzymania, co stanowi występki z art. 224 § 2 kk i za to na mocy art. 224 § 1 kk w zw. z art. 224 § 2 kk wymierza oskarżonemu karę 3 miesięcy pozbawienia wolności;

4. uznaje oskarżonego K. J. za winnego tego, że działając w krótkich odstępach czasu w podobny sposób w ramach ciągu przestępstw popełnił występki:

- dniu 9 marca 2011 roku w K. woj. (...) groził D. H. pozbawieniem życia jego dzieci, a groźba ta wzbudziła w pokrzywdzonym uzasadnioną obawę, że zostanie spełniona, co stanowi występki z art. 190 § 1 kk,

- dniu 8 sierpnia 2011 roku w K. woj. (...) groził pozbawieniem życia D. H., R. B. i A. T., a groźby te wzbudziły w zagrożonych uzasadnioną obawę, że zostaną spełnione, co stanowi występki z art. 190 § 1 kk

i za to na mocy art. 190 § 1 kk w zw. z art. 91 § 1 kk wymierza oskarżonemu karę 3 miesięcy pozbawienia wolności;

5. uznaje oskarżonego K. J. za winnego tego, że w dniu 8 sierpnia 2011 roku w K. woj. (...) grożąc pozbawieniem życia funkcjonariuszom Policji J. Z. i A. K. (1) oraz używając wobec nich przemocy polegającej na szarpaniu się, wyrywaniu i kopaniu nogami, zmuszał ich do zaniechania prawnej czynności służbowej w postaci jego zatrzymania i jednocześnie znieważał tych funkcjonariuszy poprzez używanie wobec nich słów powszechnie uznanych za obelżywe oraz plując na nich podczas i w związku z pełnieniem przez nich obowiązków służbowych, co stanowi występki z art. 226 § 1 kk i art. 224 § 2 kk w zw. z art. 11 § 2 kk i za to na mocy art. 224 § 1 kk w zw. z art. 224 § 2 kk w zw. z art. 11 § 3 kk wymierza oskarżonemu karę 10 miesięcy pozbawienia wolności;

6. uznaje oskarżonego K. J. za winnego tego, że w dniu 8 sierpnia 2011 roku w K. woj. (...) poprzez kopnięcie w głowę funkcjonariusza Policji A. K. (1) naruszył jego nietykalność cielesną podczas i w związku z pełnieniem przez niego obowiązków służbowych, w wyniku czego spowodował u niego obrażenia w postaci stłuczenia głowy, które naruszyło czynności narządu jego ciała na okres poniżej 7 dni, co stanowi występki z art. 222 § 1 kk i art. 157 § 2 kk w zw. z art. 11 § 2 kk i za to na mocy art. 222 § 1 kk w zw. z art. 11 § 3 kk wymierza oskarżonemu karę 7 miesięcy pozbawienia wolności;

7. uznaje oskarżonego K. J. za winnego tego, że w dniu 4 sierpnia 2011 roku w K. woj. (...) działając w sposób umyślny poprzez kopnięcia uszkodził blaszane drzwi garażowe, powodując straty w wysokości 943,41 złotych na szkodę G. G., co stanowi występki z art. 288 § 1 kk i za to na mocy art. 288 § 1 kk wymierza oskarżonemu karę 4 miesięcy pozbawienia wolności;

8. na mocy art. 85 kk i art. 86 § 1 kk w zw. z art. 91 § 2 kk w miejsce wymierzonych w punkcie pierwszym, drugim, trzecim, czwartym, piątym, szóstym i siódmym wyroku kar pozbawienia wolności wymierza oskarżonemu karę łączną 1 roku i 10 miesięcy pozbawienia wolności;

9. na mocy art. 69 § 1 i 2 kk oraz art. 70 § 1 pkt 1 kk wykonanie wymierzonej oskarżonemu w pkt ósmym wyroku kary łącznej pozbawienia wolności warunkowo zawiesza na okres próby wynoszący 5 lat;

10. na mocy art. 72 § 1 pkt 5 kk zobowiązuje oskarżonego do powstrzymania się od nadużywania alkoholu;

11. na mocy art. 46 § 1 kk orzeka wobec oskarżonego środek karny w postaci obowiązku naprawienia szkody poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonego G. G. kwoty 943,41 złote;

12. na mocy art. 46 § 2 kk orzeka wobec oskarżonego środek karny w postaci nawiązki poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonego A. K. (1) kwoty 300 złotych;

13. na mocy art. 73 § 1 kk oddaje oskarżonego w okresie próby pod dozór kuratora;

14. na zasadzie art. 624 § 1 kpk i art. 17 ust. 1 Ustawy z dnia 23.06.1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. Nr 49 poz. 223 z 1983 r.) zwalnia oskarżonego od obowiązku ponoszenia kosztów sądowych w całości obciążając nimi Skarb Państwa;

15. na podstawie art. 29 ust. 1 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. Prawo o Adwokaturze oraz § 14 ust. 2 pkt 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu zasądza od Skarbu Państwa na rzecz Kancelarii Adwokackiej adw. A. K. (2) w W. kwotę 442,80 złotych tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu.

Powyższy wyrok został zaskarżony apelacjami wniesionymi przez obrońcę oskarżonego oraz prokuratora. Obrońca zaskarżył wyrok w całości zarzucając mu:

I. obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść orzeczenia, a to:

1. art. 4 kpk poprzez uwzględnienie przez Sąd pierwszej instancji przy wydawaniu wyroku jedynie okoliczności przemawiających na niekorzyść oskarżonego, z pominięciem okoliczności przemawiających na jego korzyść, zwłaszcza w zakresie ocen przyczyn zachowania się oskarżonego podczas interwencji policji,

2. art. 7 kpk poprzez dokonanie dowolnej, sprzecznej z zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego oceny dowodów, zwłaszcza poprzez:

- uznanie za wiarygodne zeznań świadków D. H., R. B., A. T. w zakresie kiedy twierdzą, że oskarżony wypowiadał wobec nich groźby, które wzbudziły w nich uzasadnioną obawę, że zostaną spełnione,

- uznanie za wiarygodne zeznań świadków A. T., R. B., J. Z. i A. K. (1) w zakresie, kiedy twierdzą, że podczas interwencji z ich udziałem oskarżony znieważał ich słowami powszechnie uznanymi za wulgarne i obraźliwe oraz że stosował przemoc w celu zmuszenia ich do zaniechania prawnej czynności służbowej, mimo że pozostali świadkowie będący naoczniymi świadkami tych zdarzeń nie potwierdzają takiego zachowania oskarżonego,

- bezpodstawną odmowę wiarygodności zeznań A. J. i M. J., pomimo że ich zeznania korespondują z wyjaśnieniami oskarżonego,

- uznanie za niewiarygodne zeznań T. M. i T. O. w zakresie zdarzenia z dnia 9 marca 2011 r. i w zakresie bójki między oskarżonym a R. B. w miejscowości B., a także zeznań potwierdzających fakt pobicia oskarżonego przez funkcjonariuszy policji,

- uznanie, że na zachowanie funkcjonariuszy policji podczas interwencji z udziałem oskarżonego nie miało jakiegokolwiek wpływu zdarzenie z miejscowości B., tj. bójka pomiędzy oskarżonym a R. B.,

- uznanie, że niewiarygodne są wyjaśnienia oskarżonego w zakresie bójki w miejscowości B., tego że był bity przez policjantów, że oskarżanie go o groźby, obraźliwe słowa i stawianie oporu to zemsta policjantów z K.,

3. art. 366 kpk poprzez niedostateczne wyjaśnienie wszystkich istotnych okoliczności sprawy, a w szczególności poprzez nie przesłuchanie R. O., jako osoby wskazanej przez oskarżonego, a mającej uszkodzić drzwi garażowe G. G..

4. art. 5 § 2 kpk i art. 410 kpk polegające na interpretowaniu niedających się usunąć wątpliwości co do zamiaru oskarżonego na jego niekorzyść;

II. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku i mający wpływ na jego treść polegający na przyjęciu, że :

- oskarżony uszkodził drzwi garażowe należące do G. G. mimo, iż brak jest bezpośredniego dowodu potwierdzającego winę oskarżonego,
- oskarżony na komisariacie kilkakrotnie dokonywał samouszkodzenia mimo, że zeznania świadków i opinie biegłych prowadzą do wniosku, że oskarżony był bity przez funkcjonariuszy policji,
- oskarżony wypowiadał groźby karalne i znieważał policjantów.

Podnosząc powyższe zarzuty skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od zarzucanych mu czynów, względnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Z kolei prokurator zaskarżył powyższy wyrok w części dotyczącej orzeczenia o karze na niekorzyść oskarżonego. Powołując się na art. 438 pkt 4 kpk zarzucił wyrokowi w zaskarżonej części rażącą niewspółmierność wymierzonej oskarżonemu kary 1 roku i 10 miesięcy pozbawienia wolności wyrażającą się warunkowym zawieszeniem jej wykonania. Zdaniem oskarżyciela publicznego Sąd I instancji przecenił okoliczności przemawiające za warunkowym zawieszeniem wykonania kary pozbawienia wolności, podczas gdy oskarżony był już uprzednio karany na karę pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania, której wykonanie następnie zarządzone. Ponadto przeciwko K. J. prowadzone jest kolejne postępowanie karne, o popełnienie przestępstw tego samego rodzaju, na szkodę tych samych pokrzywdzonych funkcjonariuszy policji, co zdaniem skarżącego wskazuje, iż nie zasługuje on na dobrodziejstwo warunkowego zwieszenie wykonania kary. Podnosząc powyższy zarzut prokurator wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w części dotyczącej orzeczenia o karze i wymierzenie oskarżonemu kary łącznej 1 roku i 10 miesięcy bezwzględnie pozbawienia wolności, z pozostawieniem w niezmienionej treści orzeczeń wydanych na podstawie art. 46 § 1 kk i art. 46 § 2 kk.

Sąd Odwoławczy zważył, co następuje:

Obie apelacje nie są zasadne. Na wstępie należy jednak stwierdzić, iż Sąd I instancji prawidłowo przeprowadził postępowanie dowodowe bacząc, by wyjaśnione zostały wszystkie okoliczności istotne dla ustalenia kwestii odpowiedzialności karnej oskarżonego za czyny zarzucane mu aktem oskarżenia. Zebrany materiał dowodowy poddano wnikliwej analizie, o czym przekonują bardzo obszerne, a zarazem logiczne pisemne motywy zaskarżonego orzeczenia. I nie chodzi tu tylko o samą fizyczną obszerność pisemnego uzasadnienia zaskarżonego wyroku, choć i ta jest imponująca zważywszy na co najwyżej umiarkowany stopień skomplikowania sprawy, lecz precyzyjne odniesienie się do każdego przeprowadzonego dowodu. W ocenie Sądu Odwoławczego ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd I instancji są prawidłowe. Znajdują bowiem pełne oparcie w przeprowadzonych dowodach, które zostały ocenione swobodnie z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania, wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego. Nie może bowiem budzić wątpliwości, że przekonanie sądu o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje pod ochroną art. 7 kpk gdy stanowi wyraz rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego i znalazło wyraz w uzasadnieniu wyroku (wyrok SN z 6 stycznia 2004 r. V KK 60/03). Tak przeprowadzona ocena dowodów w żadnym razie nie może zostać uznana za dowolną, a jako ocena swobodna pozostaje pod ochroną art. 7 kpk. Odnosząc się do poszczególnych zarzutów podniesionych w apelacji obrońcy należy stwierdzić, iż nie są one zasadne. Wbrew twierdzeniom apelującego Sąd I instancji dokonał oceny wszystkich dowodów, co oczywiście nie oznacza, że wszystkie z nich musiał uznać za wiarygodne. Niektóre z nich zostały bowiem ocenione krytycznie, co było nie tylko prawem, lecz nawet obowiązkiem Sądu meriti wynikającym z dążenia do realizacji zasady wyrażonej w art. 2 kpk. Skarżący podnosi, iż niewiarygodne są zeznania funkcjonariuszy policji: D. H., R. B. i A. T. co do tego, że oskarżony groził im, a groźby te wzbudziły w nich uzasadnioną obawę, że zostaną spełnione. Zeznania świadków w tym zakresie są jednak konsekwentne i spójne, znajdują także potwierdzenie w relacjach innych świadków. D. H., R. B. i A. T. konsekwentnie twierdzili, iż wypowiedziane przez oskarżonego groźby wzbudziły w nich uzasadnioną obawę, że zostaną spełnione, a z uwagi na okoliczności, w jakich groźby te padały, ich intensywność i wyjątkowo agresywne zachowanie oskarżonego nie sposób podzielić wątpliwości skarżącego w tym zakresie. Kwestia ta była przedmiotem dogłębnej analizy przeprowadzonej

przez Sąd I instancji, którą Sąd Odwoławczy w pełni aprobuje. Nie powtarzając argumentacji powołanej w pisemnym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, zwłaszcza iż apelacja, oprócz postawienia takiego zarzutu nie powołuje żadnej argumentacji, która mogłaby podważyć zasadność poczynionych w tym zakresie ustaleń, należy przypomnieć, iż oskarżony dwukrotnie spowodował obrażenia ciała funkcjonariuszy, zachowywał się wyjątkowo agresywnie, w sposób znacznie wykraczający poza inne podobne przypadki, a groźby dotyczyły nie tylko pozbawienia życia policjantów, lecz nawet dzieci jednego z nich. Jak zeznali pokrzywdzeni funkcjonariusze policji oskarżony groźby swe powtarzał wielokrotnie, nie było to więc zachowanie jednorazowe, jakiego często doświadczają z uwagi na charakter pełnionej służby, a wręcz notoryczne. Doszło wręcz do tego, iż wzajemnie ostrzegali się przed oskarżonym. Za całkowicie niezasadny należy uznać podniesiony przez skarżącego zarzut, jakoby zeznania funkcjonariuszy policji: A. T., R. B., J. Z. i A. K. (1) o agresywnym zachowaniu oskarżonego w czasie przeprowadzanych przez nich interwencji oraz stosowaniu przez niego przemocy w celu zmuszenia ich do zaniechania prawnych czynności służbowych, nie znajdowały potwierdzenia w zeznaniach innych świadków. I choć jest oczywiste, iż to interweniujący policjanci mieli najlepszą możliwość zaobserwowania działań podejmowanych przez K. J. w czasie czynności przeprowadzanych z jego udziałem, to wyjątkową agresję w zachowaniu oskarżonego wobec funkcjonariuszy potwierdzają chociażby zeznania M. A., A. Ł., E. G. i A. P., którzy byli naoczniymi świadkami takich działań w dniu 8 sierpnia 2011 r. Apelujący powołuje przy tym podnoszony przez K. J. w wyjaśnieniach składanych przed Sądem Rejonowym fakt zatargu, do jakiego miało dojść przed laty pomiędzy oskarżonym, a R. B., w czasie gdy nie był on jeszcze policjantem, jako przyczyny rzekomej zemsty policjantów z K. na jego osobie, której wynikiem były jego kłopoty w relacjach ze stróżami prawa, czego konsekwencją jest z kolei niniejsza sprawa. Ta część apelacji stanowi powielenie i kontynuację wyjaśnień, złożonych przez oskarżonego w toku postępowania sądowego, których wiarygodność szczegółowo ocenił już Sąd I instancji i której to ocenie nie sposób czegokolwiek zarzucić. I choć Sąd meriti ustalił, iż rzeczywiście przed laty na imprezie w miejscowości B. miało dojść do nieporozumienia pomiędzy K. J., a R. B., to z uwagi na dość banalny charakter tego zdarzenia, którego przebiegu pokrzywdzony miał prawo nawet nie pamiętać, jak również upływ czasu od tego incydentu, to okoliczność ta nie ma żadnego wpływu na ocenę wiarygodności zeznań funkcjonariuszy policji oraz ocenę zasadności podejmowanych przez nich czynności służbowych wobec oskarżonego. Wszak A. T. i R. B. wykonujący czynności służbowe w dniu 9 marca 2011 r. mieli nie tylko prawo lecz nawet obowiązek podjąć interwencję wobec naruszającego porządek prawny K. J., który znajdując się wówczas pod wpływem alkoholu stwarzał realne zagrożenie dla bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Prośba A. T., który w tym czasie nawet nie znał jeszcze K. J., o okazanie dokumentów, została najpierw przez niego zignorowana, a następnie rzucił się on do ucieczki, by po zatrzymaniu zadać funkcjonariuszowi policji ciosy, których efektem było złamanie kości śródrezcza jego ręki, którą starał się zasłonić przed atakiem. Doprawdy nie sposób znaleźć logicznego powiązania pomiędzy bląhą sytuacją sprzed lat, a intensywnym atakiem na policjanta, którego oskarżony w ogóle nie znał w czasie gdy podejmował on wobec niego czynności służbowe. Podobnie rzecz się ma co do zdarzenia z 8 sierpnia 2011 roku, kiedy to funkcjonariusze policji J. Z. i A. K. (1) podjęli interwencję na prośbę kobiet, które były w wulgarny sposób zaczepiane przez nietrzeźwego oskarżonego, który dodatkowo uderzył A. P., stojącego w ich obronie. Podjęcie w tej sytuacji interwencji było jak najbardziej uzasadnione, a użytej wobec policjantów przez oskarżonego przemocy w żadnym razie nie może tłumaczyć zadawnione nieporozumienie z R. B., który nie podejmował wówczas wobec K. J. żadnych czynności służbowych. Nawet T. O., który z K. J. spożywał alkohol w dniu 9 marca 2011 r. i który generalnie stara się wybielać jego osobę, w zeznaniach złożonych w toku postępowania przygotowawczego w sposób dosadny określił jego reakcję na widok policjantów, którzy chcieli go tylko wylegitymować stwierdzając, że wcześniej był on spokojny, a dopiero przy policjantach „coś mu odwaliło” (k 41). Za całkowicie nieuprawnione należy także uznać tłumaczenie przez apelującego zachowania oskarżonego wobec funkcjonariuszy naturalną reakcją obronną na ich skandaliczne zachowanie. W zebranych w sprawie materiale dowodowym, oprócz wyjaśnień oskarżonego, które w tym zakresie słusznie zostały uznane przez Sąd I instancji za niewiarygodne, brak jest dowodów które miałyby wskazywać na niezgodne z prawem działania funkcjonariuszy policji w stosunku do jego osoby. Co więcej, wydaje się, iż funkcjonariusze policji zachowywali się nader powściągliwie, co w zestawieniu z wyjątkową agresywną postawą oskarżonego doprowadziło do tego, iż dwóch z nich doznało w wyniku jego działań obrażeń ciała. I choć wbrew intencjom skarżącego przedmiotem niniejszego postępowania nie jest ocena działań podejmowanych przez funkcjonariuszy policji wobec K. J., w zasadzie cała aktywność obrońcy oskarżonego już w toku postępowania przed Sądem I instancji nakierowana była na wykazanie niezgodnych z prawem działań policjantów, należy podkreślić, iż postanowieniem z dnia 30 grudnia 2011 roku

Prokurator Prokuratury Rejonowej w W. sygn. akt Ds. 1724/11/S umorzył postępowanie w sprawie przekroczenia uprawnień przez funkcjonariuszy z Komisariatu Policji w K. poprzez użycie przemocy wobec K. J. w dniach 31 lipca 2011 r. i 8 sierpnia 2011 r., a oskarżony nie złożył nawet zażalenia na powyższe postanowienie. Odnośnie zdarzenia z dnia 9 marca 2011 r. K. J., który jak twierdzi miał zostać wówczas brutalnie pobity przez Policjantów, w ogóle nie złożył stosownego zawiadomienia. Podniesiony w uzasadnieniu skargi apelacyjnej zarzut braku bezstronności prokuratury, która wydała powyższą decyzję, a która nadzoruje policjantów z Komisariatu Policji w K., jest niczym nie uprawnioną insynuacją. Także zakres obrażeń doznanych przez K. J., a stwierdzonych opiniami lekarskimi sporządzonymi przez Katedrę i Zakład (...)Uniwersytetu (...) jest całkowicie nieadekwatny do jego wyjaśnień, z których wynika, iż w dniach 9 marca 2011 r. i 8 sierpnia 2011 r. miał być przez funkcjonariuszy policji wręcz katowany i to przez długi okres czasu. I tak w dniu 8 marca 2011 r. K. J. doznał jedynie niewielkich otarć naskórka, które mogły powstać w wyniku szarpaniny i próby obezwładnienia, lecz również w wyniku upadku, zwłaszcza te na kolanach i dłoniach. Należy przy tym pamiętać, iż w czasie ucieczki przez goniącym go A. T. K. J. miał kilkakrotnie upadać na krzaki, po czym się podnosił i biegł dalej. Także obrażenia, jakich doznał K. J. w dniu 8 sierpnia 2011 r. nie były szczególnie rozległe, przy czym z uwagi na braki w dokumentacji medycznej nie sposób było precyzyjnie ustalić zarówno mechanizmu ich powstania jak i czasu ich wystąpienia.

Za niezasadny należy także uznać zarzut skarżącego dotyczący dokonanej przez Sąd I instancji oceny wiarygodności zeznań A. J. i M. J.. Świadców ci, będący członkami najbliższej rodziny oskarżonego, nie byli bowiem bezpośrednimi świadkami przedmiotowych zdarzeń, z związku z czym nie mogli mieć wiadomości, istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy. Jak słusznie zauważył to Sąd I instancji A. J. i M. J. przedstawiały w toku postępowania głównie swoje opinie i przypuszczenia. Powyższe spostrzeżenie oraz bardzo szczegółowa analiza zeznań tych świadków dokonana przez Sąd meriti nie może zostać skutecznie zakwestionowana przez apelującego, który oprócz postawienia powyższego zarzutu nie wskazuje na czym konkretnie miałyby polegać uchybienia Sądu I instancji w zakresie dokonanej oceny wiarygodności zeznań tych świadków.

Za całkowicie bezzasadny należy z kolei uznać zarzut obrazy art. 366 § 1 kpk poprzez niedostateczne wyjaśnienie okoliczności sprawy, w szczególności poprzez nie przesłuchanie R. O., jako osoby, która miała uszkodzić drzwi garażowe należące do G. G.. Jak już uprzednio podniesiono Sąd I instancji bardzo dokładnie przeprowadził postępowanie dowodowe bacząc, by wyjaśnione zostały wszystkie okoliczności istotne dla ustalenia kwestii odpowiedzialności karnej oskarżonego za czyny zarzucane mu aktem oskarżenia. Materiał dowodowy zgromadzony w sprawie jest zdaniem Sądu Odwoławczego kompletny i nie ma nie tylko potrzeby, lecz nawet racjonalnej możliwości jego poszerzenia. W tym miejscu należy także podkreślić, iż żadna ze stron, w tym obrońca oskarżonego, który uczestniczył w postępowaniu przed Sądem I instancji, nie składał wniosku o przeprowadzenie dowodu z przesłuchania w charakterze świadka osoby, której nazwisko wskazano w apelacji. Tym samym należy uznać, iż przeprowadzenie takiego dowodu nie było konieczne dla prawidłowego wyrokowania. W tym miejscu należy także podnieść, iż zgodnie z utrwalonym w orzecznictwie poglądem, który Sąd Odwoławczy orzekający w niniejszej sprawie w pełni aprobuje, w sytuacji gdy zarzut rażącego naruszenia przez sąd prawa procesowego, przez nieprzeprowadzenie z własnej inicjatywy pewnych dowodów, stawia strona, która wniosków o przeprowadzenie tych dowodów sama nie zgłaszała, zarzut taki powinien być oceniany szczególnie wnikliwie i ostrożnie. W tym względzie należy brać pod uwagę to, że sąd korzystający bądź niekorzystający z inicjatywy dowodowej ma prawo samodzielnie ocenić, czy dany dowód może przybliżyć wyjaśnienie rzeczywistego przebiegu zdarzenia będącego przedmiotem rozpoznania (tak SN III KKN 213/97, Prok. i Pr. 1999, nr 9, poz. 14). Tak więc przeprowadzenie dowodu z urzędu winno mieć miejsce tylko wtedy, gdy brak inicjatywy dowodowej sądu mógłby grozić oczywistą niesprawiedliwością wyroku, która to sytuacja w niniejszej sprawie z pewnością nie zachodzi.

Za niezasadny należy uznać drugi z podniesionych przez skarżącego zarzutów, tj. zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia i mający wpływ na jego treść, przy czym z uwagi na konkretne fakty wskazane w skardze apelacyjnej, które zdaniem skarżącego miały zostać błędnie ustalone przez Sąd I instancji należy stwierdzić, iż aktualne pozostaje przedstawione powyżej argumenty dotyczące dokonanej przez Sąd meriti oceny dowodów, szczegółowo przedstawione w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku. Zgodnie zaś z utrwalonym w

orzecznictwie poglądem, zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, jest słuszny tylko wówczas, gdy zasadność ocen i wniosków, wyprowadzonych przez sąd z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego, nie odpowiada prawidłowości logicznego rozumowania. Zarzut ten nie może jednak sprowadzać się do samej polemiki z ustaleniami sądu, wyrażonymi w uzasadnieniu wyroku, lecz do wykazania, jakich konkretnych uchybień w zakresie zasad logicznego rozumowania dopuścił się sąd w ocenie zebranego materiału dowodowego. Możliwość zaś przeciwstawienia ustaleniom sądu orzekającego odmiennego poglądu nie może prowadzić do wniosku o dokonaniu przez sąd błędu w ustaleniach faktycznych (SN I KR 197/74, OSNKW 1975, nr 5, poz. 58). Tymczasem uzasadnienie powyższego zarzutu ogranicza się w zasadzie do powtórzenia linii obrony oskarżonego zaprezentowanej w wyjaśnieniach, jakie przed Sądem I instancji złożył oskarżony oraz fragmentów tych zeznań świadków, które tą linię obrony mogłyby uwiarygodniać. Tak więc apelacja w tym zakresie stanowi zwykłą polemikę z ustaleniami poczynionymi przez Sąd Rejonowy i jako taka nie mogła przynieść spodziewanego przez skarżącego skutku. Powyższa uwaga dotyczy również tej części apelacji, w której skarżący wskazuje na wątpliwości co do tego, czy to właśnie oskarżony dokonał uszkodzenia drzwi garażowych stanowiących własność G. G., przy czym jako źródło wątpliwości w tym zakresie skarżący wskazuje na niewiarygodność zeznań naocznego świadka tego zdarzenia, tj. M. S., który miał się w ten sposób mścić na K. J. za pewne zaszłości wynikające z ich wspólnego pobytu w Holandii. Tak więc po raz kolejny, jako motyw składania przez świadków, niekorzystnych z punktu widzenia oskarżonego zeznań, pojawia się motyw zemsty, przy czym żaden dowód, poza wyjaśnieniami oskarżonego nie wskazuje, by okoliczności, które miałyby leć u podstaw decyzji świadków o składaniu przez nich fałszywych zeznań, rzeczywiście miały miejsce. I choć skarżący wskazuje także, iż nie można wykluczyć, że ktoś inny przyszedł po tym, jak świadek M. S. widział jak oskarżony kopał w drzwi garażu G. G., to należy stwierdzić, iż wątpliwości te nie są uzasadnione. Jest bowiem nieprawdopodobne, by tej samej nocy, jeszcze przed godziną 5.00, kiedy to udający się do pracy G. G. zauważył uszkodzenie drzwi garażowych, także inna oprócz oskarżonego osoba wpadła na pomysł dokonania takiego samego czynu na jego szkodę.

Również apelacja oskarżyciela publicznego nie zasługiwała na uwzględnienie. Prokurator, nie kwestionując poczynionych przez Sąd I instancji ustaleń faktycznych stwierdził, iż Sąd ten przecenił okoliczności przemawiające za warunkowym zawieszeniem wykonania orzeczonej wobec oskarżonego kary łącznej pozbawienia wolności, której wymiar określony został w sposób prawidłowy. Z zarzutem takim nie sposób się zgodzić. I choć ustalenie Sądu meriti co do tego, iż wymiar kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania jest wystarczające dla osiągnięcia celów kary zarówno w stosunku do osoby oskarżonego, jak i w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa jest stwierdzeniem odważnym, to jednak w realiach niniejszej sprawy uprawnionym. Skarżący podnosi, iż K. J. był już karany ma karę pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania, której wykonanie zarządzone z uwagi na niewłaściwe zachowanie w okresie próby, tak więc taka kara okazała się nieskuteczna. Należy jednak pamiętać, iż oskarżony był dotychczas tylko jeden raz karany sędownie i orzeczona w tej sprawie kara pozbawienia wolności została efektywnie wykonana. Skoro w toku prawie całego procesu sądowego prowadzonego w niniejszej sprawie K. J. odbywał tę właśnie karę stwierdzenie, iż nie wpłynęła ona pozytywnie na jego zachowanie i podejście do przestrzegania porządku prawnego jest nieuprawnione. Oskarżyciel publiczny podnosi również, iż przeciwko oskarżonemu toczy się kolejne postępowanie o czyny popełnione na szkodę funkcjonariuszy Policji, zresztą tych samych co w niniejszej sprawie. Jednak i te czyny, jeśli K. J. rzeczywiście się ich dopuścił, także zostały popełnione przed obyciem przez niego uprzednio orzeczonej kary pozbawienia wolności. Tak więc nie można przesądzać, iż nie przyniosła ona spodziewanych rezultatów w stosunku do jego osoby. To bowiem, iż nie przyznaje się on do stawianych zarzutów w żadnym razie nie może przemawiać na jego niekorzyść. Okoliczność ta, wbrew twierdzeniom skarżącego, nie ma jednak żadnego znaczenia dla oceny istnienia pozytywnej prognozy kryminologicznej w stosunku do oskarżonego, gdyż zgodnie z fundamentalną zasadą procesu karnego oskarżonego uważa się za niewinnego, dopóki wina jego nie zostanie udowodniona i stwierdzona prawomocnym wyrokiem (art. 5 § 1 kpk). Ustalając maksymalny przewidziany ustawą okres próby, nakładając na oskarżonego stosowne obowiązki oraz oddając go w okresie próby pod dozór kuratora, Sąd I instancji wyraził daleko idącą ostrożność co do tego, czy oskarżony rzeczywiście nie powróci na drogę przestępstwa, a jednocześnie dał mu szansę na normalne funkcjonowanie w społeczeństwie w warunkach wolnościowych. Przedłużanie izolacji penitencjarnej K. J., który odbył w całości orzeczoną uprzednio wobec niego karę pozbawienia wolności o kolejny okres, tym razem znacznie dłuższy, mogłoby przynieść skutek odwrotny do tego, którego spodziewa się skarżący. Wobec tego, iż w poprzedniej sprawie zarządzone wykonanie wymierzonej



oskarżonemu kary pozbawienia wolności nie można także zgodzić się ze skarżącym, iż kara pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania może zostać uznana, tak przez skarżącego jak i w odczuciu społecznym, za karę iluzoryczną.

Nie znajdując podstaw do uznania zasadności zarzutów podniesionych w obu apelacjach, uznając iż Sąd I instancji prawidłowo przeprowadził postępowanie co zostało ustalone na skutek wywiedzenia apelacji na korzyść oskarżonego, która to okoliczność nakazywała zbadanie orzeczenia pod kątem wystąpienia wszystkich podstaw odwoławczych wskazanych w art. 438 kpk oraz wobec oczywistego braku uchybień określonych w art. 439, 440 i 455 kpk, których wystąpienie skutkować musiałyby uchYLENIEM zaskarżonego wyroku niezależnie od granic zaskarżenia i podniesionych zarzutów Sąd Odwoławczy utrzymał w mocy zaskarżony zwalniając, na podstawie art. 624 § 1 kpk oskarżonego od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych za postępowanie przed Sądem II instancji, za czym przemawiała aktualna sytuacja majątkowa K. J., który dopiero co opuścił Zakład Karny po odbyciu kary pozbawienia wolności w innej sprawie.

SSO Lidia Haj SSO Rafał Lisak SSR Janusz Kawalek